

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Stosunki gospodarcze polsko-sowieckie

Jest prawdą nie dającą się zaprzeczyć, że językiem porozumienia pomiędzy narodami jest język gospodarczy, który stanowi istotny pomost, poprzez który narody podają sobie dłoń, jak również niezbita prawdą jest to, że podstawą współżycia narodów jest naturalna wymiana dóbr.

W warunkach normalnych porozumienie gospodarcze z Rosją sowiecką musiałyby być siłą konieczności bardzo wydane, bowiem obydwa sąsiednie państwa są dla siebie korzystnym rynkiem zbytu i wzajemnie się dopełniać powinny gospodarczo. My potrzebujemy od Rosji niezbędnych dla naszej produkcji surowców, rosyjski zaś rynek jest potencjonalnie bardzo pojemny, ażeby wchłonąć całą masę naszych fabrykatów i półfabrykatów.

Jak się przedstawia bliżej sprawa legalnego przywozu i wywozu obydwóch krajów?

Otóż jak wykazuje „Przemysł i Handeł Górnośląski” (Nr. 13) w przywozie z Polski do Rosji pierwsze miejsce co do wartości zajmuje grupa artykułów spożywczych. Grupa ta obejmuje między innymi cukier, arak, rum, koniak, likier, wódkę, herbatę itp. Następne miejsce z kolei zajmują materiały i wyroby włókiennicze, jak to: tkaniny wełniane, bawełna, płótna, perkalce, tkaniny bawełniane, gaza młynarska, tkaniny półjedwabne, taśmy i wstążki tkaniny półwełniane, wata bawełniana, fulary, chustki, pasy wełniane, tkaniny wełniane i z szerści wielbłądziej, tkaniny bawełniane, impregnowane itp.

Trzecie miejsce przypada na odzież i konfekcję (serwety, firanki, kołdry, zasłony, odzież wełniana i bawełniana). Czwarte miejsce zajmuje grupa farb, barwników i lakierów, z czego pierwsze miejsce zajmują barwniki syntetyczne, drugie farby nieorganiczne.

Piąte z kolei miejsce przypada grupie rud, metali i wyrobów metalowych. Pierwsze miejsce w tej grupie zajmują narzędzia rzemieślnicze, kosy, sierpy itp. drugie narzędzia rolnicze, początem idły, sztydka, szpilki itp.

Dalej idą grupy: 1) paliwo, asfalt, ropa i pochodne (1 milj. zł.), w której to grupie przywożono prawie wyłącznie parafinę, 2) aparaty precyzyjny i pomiarowe, 3) papier i wyroby z papieru (0,4 milj. zł.), 4) produkty zwierzęce, w tem gemzy, skóry młode, w. lakierowane, zamsowe i t. p., 5) galanterie (wyroby galanterijne, guziki, spinki), 6) materiały i wyroby drzewne, 7) przetwory chemiczne, 8) środki komunikacji.

Co się tyczy wywozu z Rosji do Polski to pierwsze miejsce przypada grupie metali, rud, wyrobów metalowych, drugie miejsce obejmuje grupa artykułów spożywczych (ryby świeże, solone i suszone, następnie jaja, fasola i z grupy zwierząt gest). Trzecie miejsce zajmuje grupa produktów zwierzęcych, które składają się niemal wyłącznie z włosia i szpeczyny, czwarte miejsce zajmuje obuwie z kauczuku i gutaperki, wreszcie piąte miejsce zajmują materiały i wyroby drzewne.

Otóż, jak wiadomo na przyszłość do naturalnej wymiany pomiędzy Polską i Rosją stały i stoją jeszcze czynniki natury politycznej oraz ustroju gospodarczego Rosji, wyrażającego się w Sowietach, Gosplanach, Wniesztorgach itp.

Dotychczasowe stosunki handlowe krepowane polityką Wniesztorgu, mając, jak wiadomo, na celu możliwe wężenie importu, były bardzo ograni-

czony i wyrażały się przeważnie drogą nielegalnego handlu pogranicznego odbywającego się poza ramami monopolu wzdłuż pasa pogranicznego.

Legalny handel polsko-sowiecki odgrywał w bilansach handlowych polsko-sowieckich dotychczas rolę bardzo niską, nie przekraczał bowiem kilkoprocentowego udziału obydwóch państw, przyczem ostatnio wywóz z Polski do Rosji przewyższał znacznie przywóz.

Walka obydwóch sąsiednich państw przetestowała na płaszczyźnie życia ekonomicznego odbiła się fatalnie i na Rosji i na Polsce. Poprawa bilansu handlowego Polski będzie jednak w znacznej mierze zależna od wejścia Polski na szerokie światowe rynki zbytu, jednym zaś z takich rynków i to bardzo poważnych dla Polski jest niezaprzeczalnie Rosja. Ostatnio został uczy-

niony w tym kierunku duży krok napród przez zamówienia rządu sowieckiego w Łodzi, na sumę 12 milj. zł., co przewyższa wywóz z Polski do Rosji w porównaniu z rokiem przeszłym czterokrotnie.

Z uwagi na kryzys w naszym przemyśle, odzyskanie z powrotem rynków rosyjskich dla zbytu produkcji polskiej ma pierwszorzędne znaczenie, dlatego też sprawa nawiązania i oparcia stosunków gospodarczych polsko-rosyjskich na trwałych podstawach, nie powinna być zaniedbana.

Niewątpliwie przyczyną się do tego zawarcie traktatu handlowego z Rosją oraz utworzenie Izby handlowej polsko-sowieckiej w Warszawie z zorganizowaniem jednoczesnej odpowiedniego Komitetu sowiecko-polskiego w Moskwie.

Al. Jackowski.

Nowy rząd francuski

Painlevé zarazem ministrem skarbu. Briand ministrem spraw zagranicznych

Paryż. — Painlevé utworzył nowy gabinet w następującym składzie: Prezydentem i ministerstwo skarbu Painlevé, ministerstwo sprawiedliwości Chauvignac, sprawy wewnętrzne Schrameck, sprawy zagraniczne Briand, handel Daniel Vincent, wojna Deladier, marynarka Morel, praca i opieka społeczna Durasour, oświata Dalbot, rolnictwo Durand, kolonje Leon Porier, roboty publiczne De Manget, sekretarz stanu dla spraw finansowych i telegrafów oswojonych Bimet, minister pensji Auterion, podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa Laurent-Eynac, podsekretarz stanu dla spraw szkolnictwa technicznego Benazet.

Paryż. — Po powrocie od prezydenta Rzeczypospolitej, gabinet przedstawił się parlamentowi. W Izbie i Senacie odbędzie się krótkie posiedzenie, poczem nastąpi odroczenie obu Izb, do 3 listopada.

Po gabiniecie kartelu lewicowego Painlevé-Briand-Caillaux — nastąpił gabinet Painlevé-Briand, bez Caillaux.

Tęsamem upadł program sanacji skarbu, propagowany przez Caillaux, który godził się na wszelkie reformy i wyższe podatki, sprzeciwiał się jednak atakowaniu samego kapitału produkującego. Zwyciężył program socjalistów oraz radykałów z grupy Herriota, zdających wprowadzenia daniny (kontyrbucji) majątkowej.

Program Caillaux musiał, w obecnej ciężkiej sytuacji Francji, wieść kłopotliwie lub więcej zamaskowanej inflacji: program nowego gabinetu wstrząsnie budową gospodarczą Francji, ograniczając prawo własności.

Ponowne objęcie rządów przez Painlevégo oznacza silniejsze zespolenie partii lewicowych i zapewnią gabinetowi wydatniejsze poparcie ze strony socjalistów.

Niesłychane rewelacje o nadzyciach na kolei!

Min. Tyszką oskarża wicem. Eberhardta o skandaliczną umowę z r. 1923

Warszawa. — Na wczorajszym posiedzeniu komisji komunikacyjnej minister kolei udzielił odpowiedzi na zgłoszone poprzednio interpelacje.

Minister oznajmia przedewszystkiem że sprawozdanie z działalności kolei w roku 1924 będzie przedłożone komisji w ciągu dwóch tygodni.

Co do pogłosek o zamierzeniu jakoby wydzierżawieniu kolei — minister stwierdza, że zarówno o wydzierżawieniu, jak i o zastawie lub sprzedaży kolei wogóle niema mowy. Są to pogłoski pozbawione jakichkolwiek podstaw.

Zakupy dla kolei są prowadzone całkowicie w kraju.

Ostrowieckich zakładów ministerstwo niema wcale zamiaru kupić.

Minister stwierdza, że umowa zawarta przez wiceministra Eberhardta w roku 1923, w sprawie wybudowania w Piotrowicach wielkiego zakładu naprawy taboru kolejowego została zawarta dla skarbu państwa niekorzystnie. Ceny naprawy były przewidziane o kilkadziesiąt procent wyżej niżeli w innych zakładach krajowych. Wogóle zawarcie umowy nie da się wytłumażyć interesem państwa. Z tego powodu minister dąży do rozwiązania umowy. W rezultacie tego spółka znalazła się w trudnej sytuacji i zaproponowała rządowi kupienie zakładów

za 5 milionów złotych. Sprzedano je jednak wkońcu za 1,990,000 złotych.

W zawieraniu pierwotnej umowy brał udział wiceminister Eberhardt, oraz urzędnicy Suchanek i Paszkowski. Dwaj ostatni już nie są urzędnikami kolei.

Posel Sommerstein przedłożył wniosek, ażeby ze względu na szkodliwą dla państwa stylizację umowy zawartej przez rząd, przedłożono komisji ścisłej sprawozdanie i pociągnięto winnych do odpowiedzialności, ewentualnie odpowiedzialnego ministra postawiono przed trybunałem stanu. Umowa ta zdała skarb państwa na łaskę i niełaskę jego kontrahentów. Wniosek pos. Sommersteina przyjęto jednomyślnie.

—Wreszcie minister Tyszką zakomunikował, że zarzuty, poczynione przez posła Kapelińskiego (Wyzwolenie), a dotyczące gospodarki w dyrekcji radomskiej, okazały się w znaczym stopniu słuszne. Część sprawy oddano prokuratorowi, a część przekazano postępowaniu dyscyplinarnemu. Dalej przyznał minister, że zarzuty tego samego posła, dotyczące stacji Zdobunowo w Skarżysku, są również słuszne, albowiem urzędnicy, mający za sobą wyroki sądowe za kradzież, pozostają na posadach, zaś funkcjonariusz, który wska-

zał na kradzież, został usunięty (!!!) Wyjaśniono w toku dyskusji w komisji komunikacyjnej fakta nadużyć i kradzieży na kolejach, wywarły wprost przynębiające wrażenie.

TELEGRAMY.

Zatarg Bałkański

Paryż. — Rozpatrywanie zatargu bułgarsko-greckiego w Radzie Ligi Narodów daje dziennikom tutejszym powód do podkreślenia znaczenia Ligi Narodów jako czynnika rozjemczego w sporach międzynarodowych. Sprawność jaką okazała Rada Ligi swym wystąpieniem obecnem daje nie tylko małym Państwom ale i Mocarstwom rękojmię, że odwoływanie się stron poważniejszych do Ligi nie będzie nigdy bezowocne.

Odpowiedź Grecji i Bułgarii

Paryż. — Bułgaria i Grecja powiadomiły dziś rano Radę Ligi Narodów, iż przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. Rząd grecki zaznacza, iż ewakuacja terytorjum Bułgarii rozpoczęła się dziś rano.

Delegaci Grecji i Bułgarski zwrócili się do Rady Ligi z prośbą o przeprowadzenie obszerniejszego śledztwa w celu ustalenia źródła częstych zająć pogranicznych.

P. Briand przyjął do wiadomości z wielkim zadowoleniem odpowiedzi Grecji i Bułgarii. Rada Ligi Narodów zapozna się jutro z doniesieniami znawców wojskowych, którym powierzono stwierdzenie na miejscu, czy wykonanie zostały rozkazy skierowane do wojsk bułgarskich i greckich.

Barbarzyństwo

gen. Sarrailla w Damaszku

Paryż. — Prasa paryska bardzo ostro atakuje generała Sarrailla.

„Matin” nazywa to międzynarodowym skandalem, że w chwili, kiedy Liga Narodów uniemożliwia wojnę na Bałkanach, mandatarsz Ligi przez swoje niesłychane stanowisko Syrii, wywołuje oburzenie przeciwko Francji. W szczególności poniżającym jest dla Francji, że generał bez zawiadomienia ludności, rozpoczął ostrzelanie różnych dzielnic Damaszku. Dopiero konsul niemiecki musiał mu zwrócić uwagę na tę niewłaściwość.

„ECHO de Paris” nazywa Sarrailla zbrodniarzem i krwiożerczym tyranem. Generał wywołał powstanie w Damaszku przez to, że zwołał 20 arabów, zastrzelonych przez wojsko francuskie, kazał obnosić przez ulice Damaszku.

Wniosek o wystąpieniu Węgier z Ligi Narodów.

Budapeszt. W parlamencie węgierskim przed przystąpieniem do porządku dziennego, posłowie Boross i Pakots postawili wniosek, aby Węgry wystąpiły z Ligi Narodów, gdyż Liga nie uczyniła dla mniejszości narodowych. Na skutek interwencji prezydenta ministrów wniosek tego nie poddano pod głosowanie. — W kołach parlamentarnych oświadcza, że w razie głosowania, wniosek ten byłby przez parlament przyjęty.

Kanclerz Luther o sytuacji Niemiec.

Berlin. Kanclerz Luther wygłosił na kongresie lekarskim w Essen wielką mowę polityczną, w której przyznał, że w Niemczech istnieją dwa prądy polityczne. Jeden zwalczający Traktat Wersalski, drugi wypływający z ducha Traktatu w Locarno.

W najbliższym czasie rozstrzygnie się, który z tych dwóch prądów zwycięży. Luther wskazywał poważne sukcesy osiągnięte przez Niemcy w Lo-

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty. Kajety i wszelkie przybory szkolne w największym wyborze poleca: Sklep „Gońca” II Aleja 26.

Makę żytnią luksusową po 36 gr. za kg.
Makę żytnią 50% mielistową po 34 gr. " "
Makę pszenną luksusową " 58 " " "
Makę pszenną chlebową " 45 " " "
Makę pszenną grysową " 34 " " "

POLECA:

MLYN PAROWY
B-ci R. i A. PILTZ

w Częstochowie, ul. Krakowska 55 tel. 39.

Za gotówkę ustępstwo. Kupujemy żyto po cenach rynkowych.

caro, które wyrażają się przedewszystkiem w oddaniu wszystkich sporów, wynikłych oraz mogących wylnić z Traktatu Wersalskiego i Locarneskiego go Sądowi Rozjemczym.

Socjaliści żądają rozwiązania Reichstagu.

Berlin. Uchwała powzięta przez przedym radęjacy socjalno-demokratycznej—zaleca rozwiązanie parlamentu niemieckiego, jako drogę do rozwiązania kryzysu. Uchwała ta oświadcza, że mimo iż socjaliści widzą w paktach locarneskich wielki sukces własnej polityki zagranicznej, to jednak w tym parlamencie nie będą głosować za ratyfikacji tych paktów przeciw głosom wszechniemców. Socjalistyczna frakcja parlamentarna zwołana została na 6 listopada celem ostatecznego zdecydowania swego stanowiska.

Rewizja w mieszkaniu Gorkiego.

Rzym. Policja włoska dokonała rewizji w mieszkaniu pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkiego, zamieszkałego stale we Włoszech, w Sorrento. Gorki wysłał w związku z tem zajęciem list protestacyjny do Mussoliniego. Do protestu Gorkiego przyłączył się również poseł sowiecki w Rzymie Kerzen cew, który wysłał do rządu włoskiego notę protestu. W odpowiedzi rząd włoski zaznaczył, że nie ma nic przeciwko pobytowi Maksyma Gorkiego we Włoszech i że rewizja skierowana była nie przeciwko pisarzowi, lecz jego sekretarzowi Budbergowi, którego policja włoska posiada o utrzymywanie stosunków z komunistami włoskimi.

Otwarcie giełd oficjalnych w Rosji sowieckiej

Moskwa. — Rząd sowiecki ogłosił dekret wprowadzający z dniem dzisiejszym w Moskwie i innych większych miastach sowieckiej, giełdę pieniężną i towarową. Zarządzenie to spowodowane zostało wzmożeniem się ruchu gospodarczego, które wymaga, aby pewne organy centralne posiadające ku temu dostateczną zdolność, regulowały ceny towarów i zapobiegały w ten sposób szkodliwej spekulacji.

Giełdy towarowe pozostawiają być pod kierownictwem komisariatu dla handlu wewnętrznego i będą uprawnione do regulowania cen, załatwiania zatargów między swymi członkami, oraz przedstawiania rządowi raportów w sprawie potrzeb handlu. Członkami giełdy towarowej są rządowe przedsiębiorstwa przemysłowe, związki zawodowe oraz tacy kupcy, którzy opłacają pewne minimum podatku.

Komisariat dla spraw finansowych oraz giełd Banki Państwowy będą na tych giełdach zajmowały dominujące stanowisko. Do tranzakcji dopuszczono będą także jednostki prywatne.

1000 agitatorów chińskich kształcą się w Moskwie.

Gościnnie, którym agitacja sowiecka przenika do Chin, — ciągnie się wzdłuż kolei Wschodnio-Chińskiej i drogą morską z Władywostoku do wschodnich i południowych portów Chin. Tamte idą transporty agitatorów, broni, pieniędzy i literatury, — przeznaczone do zrewolucjonizowania Chin.

Polozony swą łapę na kolei Wschodnio-Chińskiej, bolszewicy wysłali tam masę swoich agentów, którzy są zarazem szpiegami wojskowymi — studującymi warunki miejscowe na wypadek wojny w Mandżurii. Ci agenci organizują równocześnie centra propagandy sowieckiej, jak np. szkołę w Wmposia, której wychowawcy opano wali Kanton. Wszyscy instruktorzy pochodzą z armii sowieckiej i 1000 agitatorów posłanych tam przeszło kur-

sy wyszkolenia w Moskwie. Na ziele ich stoi Chinczyk Yang-Hou, który uciekł w r. 1922 z Pekinu do Moskwy, gdzie wstąpił na służbę kominternu. Yang-Hou jest człowiekiem wykształconym, dobrze mówiącym po angielsku i po rosyjsku. Głównym jego zajęciem jest utrzymywanie łączności między rozmaitemi towarzystwami chińskimi, a rozkazy i pieniądze otrzymuje on z Tomsku.

W przewidywaniu najazdu na Chiny, bolszewicy badają specjalnie południowo-wschodnią część tego państwa.

Polskie gimnazjum w Rydze.

Gdańsk. Z Rygi donoszą, iż w najbliżej dniach ostatecznie zostanie w Rydze otwarte polskie Gimnazjum, to będzie początkowo obejmować tylko dwie klasy i w miarę dojrzewania uczniów będzie rozszerzane o klasy wyższe.

Skutki ruletki sopockiej.

Gdańsk. Z Karpia 60-letniemu zwłoki niejakiemu P. Maży, byłowemu staruszki rodem z Norwembergii, która po przegranym całym majątku w Sopocie kasynie gry popełniła samobójstwo. Wypadek powyższy daje radykalne przesłanki gdańskie powód do ataków na senat, który toleruje jaskini gry w Sopotach, gdzie corocznie wydarza się kilkadziesiąt samobójstw z powodu nieszczęśliwej gry.

Wyjazd delegacji polskiej do Berlina.

Warszawa. Delegacja polska do rękawic handlowych polsko-niemieckich opuściła we środę Warszawę, udając się do Berlina.

Rokowania podjęte będą w dniach najbliższych. Istnieją wszelkie dane, iż już w najbliższych tygodniach dojdzie do zawarcia układu prowizorycznego, kładącego kres uciążliwemu dla stron obuj zatargowi celnemu.

P. Schmidt nie jest jeszcze prezesem P.K.O.

Warszawa. Wczorajsze poranne dzieniki przyniosły wiadomość, że Rada ministrów na onegdajszym posiedzeniu za twierdziła kandydaturę P. Schmidta na stanowisko prezesa P.K.O. Otóż Rada ministrów wprawdzie rozpatrywała tę kandydaturę, ale do ostatecznych wyników nie doszła i sprawę przesunęła do następnego posiedzenia.

Rewizja u sędziów śledczych.

Warszawa. Wyższe władze sądowe zainteresowały się stosunkami panującymi w biurach sędziów śledczych.

Podprokurator sądu apelacyjnego, p. Chrzęstawa Łuńskiego delegowano do przeprowadzenia rewizji u wszystkich sędziów śledczych okręgu warszawskiego.

P. Łuński prace swe rozpoczął już w dniu wczorajszym.

Leszczyński już „działa“.

Warszawa. Jak wczoraj donieśliśmy, do Moskwy przybył zbiegły z Warszawy komunista Julian Leszczyński.

Zamieszczą on w dziennikach komunistycznych ostre artykuły przeciw Polsce, wzywając komunistów partii polskiej do energicznego wystąpienia, które w obecnym kryzysie gospodarczym — według jego zdania — liczyć może na sukces.

Poznańskie także narzekają na podatki.

Warszawa. P. premier przyjął we środę delegację rolników powiatu poznańskiego z sen. Szoldrzyńskim na czele, która przedstawiła mu dezynwolturę w sprawie nadmiernego obciążenia podatkowego.

Hr. Zamojski skarży pos. Miedzinińskiego.

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga Adama hr. Zamojskiego z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła p. Bogusława Miedzinińskiego i redaktora „Kurjera Porannego“.

W skardze swej hr. Zamojski przytacza, że w artykule „Kurjera Porannego“ z dnia 14 b. m., podpisanym przez p. Miedzinińskiego, postawiono mu zarzuty udziału w mordzie śp. prezydenta G. Narutowicza, zainicjowanie grudniowego zamachu na zgromadzenie narodowe, organizowanie szere-

gu zamachów na ustrój państwowy Rzeczypospolitej, wreszcie służalczowo wobec b. cara rosyjskiego, w czasach przedwojennych. Oświadczył kategorycznie, że wszystkie te zarzuty nie mają nic wspólnego z prawdą, hr. Zamojski domaga się ukarania, autora i redaktora, za zniewagę i zniesławienie.

Ze strony poszkodowanego występują adwokaci pp. Marjan Niedzielski i Stanisław Szurlej. Termin rozprawy jeszcze nie jest przez sąd wyznaczony.

Sensacyjna rozprawa prasowa w Piotrkowie

Trwająca od dłuższego czasu w Piotrkowie walka tamtejszych organów prasy codziennej: „Głosu Trybunalskiego“ z „Dniem Trybunalskim“ znalazła ostatecznie swój epilog w... sądownym trybunale.

Red. „Dnia“ Budzyński wniósł skargę na p. Pańskiego i red. Monsińskiego o obrażenie czci w artykule p. t. „Bandyta pióra“, wydrukowanym w „Głosie“.

Zaś p. Pański zaskarżył p. Budzyńskiego również do obrazę czci w druku.

Na ławie podsądnych zasiadli sędziowie A. Pański i red. Monsiński. Sąd po rozprawie, pod przewodnictwem Sędziego Ostruzki przy udziale sędziów Fiszera i Michalskiego, skazał p. Aleksandra Pańskiego na 10 dni aresztu i kosztą sądową.

Zaś p. Monsińskiego na 7 dni aresztu.

Następnie około godz. 8 w nocy w tym samym składzie rozprawił Sąd skargę A. Pańskiego contra Budzyńskiego. Około 11 przed północą zapadł wyrok. Podsądny Budzyński skazany został na 10 dni aresztu i kosztą sądową.

Rozprawa, której przysłuchiwała się b. liczna publiczność, obfitowała w szereg sensacyjnych momentów.

Tragiczna śmierć zakonnika w Krakowie

Kraków. Wczoraj o g. 5 po poł. zauważono pogotowie ratunkowe do pałacu hr. Lasockich w Dębniakach (nad Wisłą) gdzie wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

Oto Brat Bernard, liczący 56 lat, z zakonu Braci Albertów, zajęty stale w myślenie, znajdującym się w obrębie zabudowań pałacu i należącym do Braci Albertów, pochwycony został przez pasy transmisyjne śmyła i wciągnięty w tryby, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z Kongresu Przeciwalkoholowego w Katowicach.

Obecne trudności gospodarcze sprawiły, iż na kongres nie przybyło tylu uczestników, ilu się pierwotnie spodziewano. Niemniej jednakże stwierdzić trzeba z zadowoleniem, iż reprezentowane były wszystkie dzielnice, nawet z Wilna, Nieswieża i Drohiczy na Poleskiego byli przedstawiciele.

Ogółem było przeszło 200 uczestników inteligentów. Wykłady na 3 zebraniach plenarnych i 9 zebraniach sekcyjnych były starannie opracowane i należały wszędzie rzeczowa i treściwa. Zanim podamy wynik obrad ujęte w rezolucje i polecenia dla sekretariatu, warto zauważyć, iż marszałkował kongresowi prof. Gontkowski z Poznania, iż w kongresie wzięli udział prócz prorektora p. wojewody Bilskiego specjalni delegaci z Min. Spraw Wewn. i Min. Pracy i Op. Społecznej, a także wicedyrektor Monopoli Spirytusowego z Warszawy. W organizacji społecznych najwięcej delegowanych wysłały Kola Nar. Org. Kobiet.

Po nabożeństwie niedzielnym, uroczodno pochod manifestacyjny od Kościoła Marjackiego na ostatnie plenarne zebranie do Teatru. Ta pierwsza próba pochodu wszystkich uczestników kongresu udała się najzupełniej.

Na zebraniach plenarnych przemawiali: prof. Strumiłło z Lublina n. t. „Alkoholizm a młodzież“, prof. Gontkowski z Poznania n. t. „Zadanie społeczeństwa w walce z alkoholizmem“, J. Szymański, referent Min. Spraw

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ukochanej córki naszej

s. + p.

Krysi Rumszewiczówny

oraz tym, którzy złożyli wieńce na Jej tumencie, z głębi zbolęłych serc składają serdeczne „Bóg Zapłać“

rodzice.

Wewn. n. t. „Zadanie państwa w walce z alkoholizmem“, prof. Dediewa z Poznania n. t. „Udział kobiety w walce z alkoholizmem“.

Na zebraniach sekcyjnych wygłoszono również cały szereg pouczających wykładów.

O szczegółach obrad sekcyjnych poinformuje pamiętnik, który się w najbliższych miesiącach ukaze. Wyniki obrad ujęte w następujące rezolucje i życzenia.

1. Kongres stwierdza, iż najskuteczniejszym sposobem walki z alkoholizmem jest praca zapobiegawcza szkół. Dlatego domaga się:

a) ustanowienia katedr alkoholologii przy uniwersytetach,

b) wprowadzenia obowiązkowej nauki alkoholologii na wszystkich szczeblach nauczania, w szczególności zaś należy ten przedmiot traktować obszernie w Seminarjach nauczycielskich i duchownych oraz na kursach doształcających dla nauczycieli.

2. Kongres domaga się, aby Min. Spraw Wewn. dopilnowało lepszego przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej.

3. Kongres wzywa Sejm, aby stanął ponownie i nieugięcie w obronie ustawy przeciwalkoholowej, a szczególnie w obronie prawa o głosowaniu gminnym.

4. Kongres zwraca się do Minist. Skarbu z protestem przeciwko par. 49 i 50 rozporządzenia z dnia 12.5.1925, a w szczególności przeciwko przepisom, umozliwiający nabywanie spirytusu przez osoby prywatne w ilościach do 2 l. na t. zw. cele domowe oraz umozliwiający nabywanie tańszej wódki w ilościach powyżej 35 l. na uroczystości domowe.

5. Ponieważ reklama napojów alkoholowych tolerowana przez władze państwowe i samorządowe w miejscach urzędowych, przyczynia się niemało do szerzenia alkoholizmu i zgrubnych jego następstw domaga się kongres od Min. Spraw Wewn., aby postarał się o zasadniczy zakaz umieszczenia reklamy wspomnianej w lokalach i miejscach publicznych, podległych władzom państwowym i samorządowym.

6. Kongres zwraca się z gorącym apelem do inteligencji polskiej, szczególnie do duchowieństwa, nauczycieli, lekarzy i kobiet polskich, aby świadomi swej wielkiej odpowiedzialności podjęli celową działalność zapobiegawczą ku zwalczeniu alkoholizmu.

Ponadto powzięto jeszcze szereg drobniejszych uchwał, odnoszących się do walki z alkoholizmem.

Katastrofalne położenie niemieckiej części Górnego Śląska.

Komisja wschodnia Sejmu pruskiego odwiedziła Gliwice i Raciborz.

W Gliwicach przedstawiono członkom komisji sejmowej w szeregu wypadków rozpaczyliwy stan finansów komunalnych, niemożliwe do utrzymania stosunki mieszkaniowe, groźny stan bezrobocia i fatalne położenie przemysłu.

Burmistrz Gliwic, podkreślając rozpaczyliwy stan finansów miejskich, zalił się specjalnie na szkodę, jaką ponosi miasto z powodu zaniku ogromnych niegdys gliwickich warsztatów kolejowych.

Zaznaczyć należy, że w czasie walki plebiscytowej, rzekoma niezbędność tych warsztatów dla Niemiec przestrzynęła o przynależności Gliwic do Prus. Obecnie doszły one wskutek bezrobocia prawie do zaniku.

Ta sama historia, jak wynika z przedmowa burmistrza w Raciborzu, powtórzyła się także i tam. Wychodzi najaw, że pozostawione Niemcom ogromne warsztaty kolejowe nie mają na obecnym terytorjum Śląska niemieckiego dla „ko go pracować“.

Nadburmistrz gliwicki doktor Geisler

oswiedczy członkom komisji: „Gliwice są głównym ośrodkiem górnoląskiego przemysłu metalowego. — Przemysł ten wskutek niekorzystnego położenia kraju pod względem geograficznym i komunikacyjnym, znajduje się w przededniu ruin.

Podobnie generalny dyrektor zakładów Borsiga, znany nacjonalista niemiecki — Staehler, twierdził w swem przemówieniu, że przemysł żelazny Śląska niemieckiego cierpi niezmiernie wskutek braku na miejscu odpowiedniego koksu i rudy żelaznej. „Byłoby pożądane — wywodzi on — aby umożliwiono nam ponownie dowóz wysokowartościowych rud rosyjskich, z których obecnie korzystają tylko huty Śląska Polskiego, dzięki opiecek polityce kolei polskich“.

Referent gliwickiego związku przemysłowców górnictwa hutniczego — dr. Schafrański dowodzi również, że bez specjalnej protekcji taryfowej, przemysł górnoląski nie może o własnych siłach utrzymać się przy życiu.

Jakże w świetle powyższych (prawdziwych, bo we własnym gronie wypowiedzianych) twierdzeń, wyglądają kłamstwa, które mi się zalewa prasę całego świata, że przyczyną ciężkiego położenia przemysłu na Śląsku Polskim jest wyłącznie przynależność tego kraju do Polski, że do jego rozkwitu wystarczy ponowne połączenie go z Rzeszą niemiecką.

KRONIKA.

- Pomoc lekarska dla bezrobotnych. Zarząd Pow. Kasy Chorych w Częstochowie postanowił robotnikom znajdującym się bez pracy i ich rodzinom udzielać od dn. 1 listopada r. b. bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw. Warunki uzyskania tej pomocy wyłączone są w ogłoszeniu Chr. Zw. Zaw., zamieszczonym na innym miejscu.

- Zmiany w dowództwie garnizonu częstochowskiego W dowództwie garnizonu naszego miasta zostały następujące mianowania i zmiany:

Dowódca 7 dywizji na miejsce zmarłego generała Prohaski mianowany został generał dywizji Stanisław Wróblewski, dotychczasowy Szef Departamentu I. M. S. Wojsk. Dowódca 27 p. p. pułk. Sadowski, przeniesiony został na także stanowisko do 18 p.p. w Skiernewicach. Dowódca 27 p.p. mianowany został d. ca. 4 p. strzel. podchal. w Bielsku, pułk. Eugenjusz Witwicki.

O „Dom Harcerza“ w Częstochowie

W dniu 25 bm. w sali I-go Gimnaz. Państw. męsk. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Częstochowie pod przewodnictwem p. sędziego Ziemięckiego przy udziale 18 tu osób.

Zebrań przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności i sprawozdanie kasowe oraz uchwałę Walnego Zjazdu Harcerstwa we Lwowie, podwyższającą minimum składek członkowskich. Roczna składka członka wynosić będzie 6 zł. lub więcej według deklaracji. — Uchwała ta obowiązuje od dnia 1 lipca b. roku.

Przeważną część obrad poświęcono sprawie budowy „Domu Harcerza“ w Częstochowie. Po krótkim referacie na ten temat, uzasadniającym palącą potrzebę budowy takiego domu i informującym, że pierwsze kroki w tym kierunku już rozpoczęto z niezłomną wiarą w życzliwe poparcie społeczeństwa, zebrani jednogłośnie uznali potrzebę takiego domu za rzecz realną i przystąpili do omówienia rzeczowego sposobów realizacji projektu.

Wyłoniono tymczasowy komitet organizacyjny budowy domu Harcerza w Częstochowie, którego zadaniem będzie opracować materiał dla szerszego komitetu i zająć się jego utworzeniem. W skład komitetu tymczasowego weszli pp. inż. Mońkowski, dyr. Płodowski, insp. Sobertin, insp. Zagrodzki, Frydecki i Bańkowski.

Ponadto uchwalono opodatkować się na rzecz funduszu budowy Domu H. w wysokości 1 zł. miesięcznie lub więcej według deklaracji. Oddział tu przykład młodzieży harcerskiej, która już od października b.r. samorzutnie opodatkowała się na ten cel w kwocie odpowiedniej do jej skromnych finansowych środków. Przewodniczący zebrania zaznaczył,

że cześć z groszowych składek wybudowali przed wojną mnóstwo szkół, a nawet słynny swój teatr.

Koło Przyjaciół Harcerstwa apeluje za naszym pośrednictwem do społeczeństwa m. Częstochowy i okolicy o poparcie wielkiego celu, który może się okazać nader doniosłym w skutkach przedwzrostkiem przez jak najliczniejsze zapisywanie się na członków Koła Przyjaciół Harcerstwa. Kwota 1 zł. 50 gr. nawet u najbiedniejszych da się miesięcznie zaoszczędzić z wydatków niekoniecznych. Nie zapomnijmy, że wystarczyłoby, by stoł. m. Warszawa ofiarowała na ten cel konsumpcji papierosów z jednego tylko dnia (około 140,000 zł), a „Dom Harcerza“ jużby stanął! A chodzi tu nie tylko o pomieszczenie dla młodzieży harcerskiej. Chodzi przedwzrost-

kiem o stworzenie takiego silnego ośrodka dla tej sympatycznej organizacji, operującej najbardziej nowoczesnymi metodami wychowania, by ta rzeczywistość mogła potęgniej się rozwinąć i oddać przyszłość naszego narodu, naszą młodzież, a przez nią całą Polskę. Nie zapomnijmy, że nowoczesny zupełnie system skautowy, oparty na dokładnej znajomości rzeczy młodego chłopca, w Anglii, w tym szczęśliwym kraju, posiadającym doskonałe szkoły, uważany jest za najwplywowszy czynnik, popierający wychowanie szkolne.

Zgłoszenia na członków Koła pismiem nie przyjmujemy przewodniczący Koła, dyr. I gimn. państw., p. W. Płodowski, uszne należy kierować do sekretariatu Komendy huca męskiego harc. w Magistracie, pokój № 12, codziennie od godz. 3 do 6 po poł.

Narodowy Komitet Wyborczy do Rady miejskiej

Z zebrania organizacyjnego w Stow. Rzemieślniczym

W ub. czwartek o godz. 8-ej i pół wiecz. odbyło się w sali Stow. Rzem. Przemysłowego zebranie organizacyjne Komitetu Wyborczego do Rady miejskiej w Częstochowie. W obecności około 100 osób zaproszonych zebranie zajął mec. R. Zawadzki, podkreślając że obecnie stajemy do wyborów nowej Rady miejskiej w innych warunkach, niż poprzednio i, zważywszy ogólną sytuację gospodarczą, kierownictwo spraw miejskich powierzyć mu takim ludziom, którzy gospodarce miejską poprowadzą praktycznie, na zasadzie samowystarczalności, tem więcej, że kadencja nowej Rady miejskiej może trwać długo. Na zaproszenie zebranych mec. Zawadzki przewodniczył obradom, powołując do stołu prezydyjnego: ks. prałata Mireckiego, radcę Dzierzbickiego, dyr. Nowakińskiego, dr. Nowaka, sędziego Kellera, inż. Więclawskiego oraz na sekretarza p. Włosińskiego.

Na wstępie postanowiono bez dyskusji zawiązać Komitet Wyborczy, za członków zaś tegoż uważać wszystkich przybyłych na zebranie z prawem kooptacji dalszych członków.

W kwestii nadania nazwy Komitetowi wywodziła się dyskusja, w której głos zabierała pp. Cholewicki, dr. Nowak, Sałwacki, Sołdrowski i in., przy czym mówcy wniósłoby, aby Komitetowi nie nadawać miana z góry, gdyż z chwilą zjednoczenia w nim ugrupowań politycznych i organizacji nazwa może ulec zmianom. Po wyjaśnieniu mec. Zawadzkiego, że na zebranie zaproszenia były osobiste, a nie dla przedstawicieli grup czy organizacji, w tym wypadku bowiem odrzuca nastąpiłyby farsa, — uchwalono nadać Komitetowi nazwę: „Narodowy Komitet Wyborczy“.

Następnie wyłonila się kwestja u-

- Przy kanalizacji znaleziono zatrudnienie 529 robotników. Jak komunikuje nam Magistrat, przy budowie kanalizacji i wodociągów zatrudnionych jest obecnie 529 ludzi: na rezerwoarze 190, przy budowie kolektora „B“—236, przy układaniu rur wodociagowych—25, przy fabryce rur cementowych—63, i przy wierceniu studni—15.

- Termin protestu weksli na pocztę. Wskutek zażalenia sfer handlowo-przemysłowych, że urzędy pocztowe oddają weksle nie wpłacone w terminie płatności, w tym samym dniu notariuszom do protestu, Generalna dyrekcja poczt i telegrafów poleciła urząd pocztowy, aby przedstawiały dłużnikom weksle do zapłaty w pierwszym dniu wymagalności zapłaty. W razie nie uzyskania zapłaty, należy oddawać notariuszom weksle do protestu na trzeci dzień.

Wypadek w ulicy.

7 mio miesięczne dziecko z nianką pod kołami wozu. W ub. czwartek o godz. 3 min. 10 po poł. na przechodząca w pobliżu domu Nr. 76 przy ul. Krakowskiej Honoraty Olczak, która niesła na ręku 7-0 miesięczne dziecko, wskutek nieostrożnej jazdy woźnicy Józefa Urbańskiego ze wsi Lipica, gm. Kruszyna, najechał parokrotny wóz Nianka wraz z dzieckiem. Jerzykiem Jaskakiem, dostała się pod koła rozpedzonego wozu. Dziecko doznało ciężkich obrażeń

Narodowy Komitet Wyborczy do Rady miejskiej

tworzenia Komitetu Wykonawczego, niezależnie od ukonstytuowanego Komitetu ogólnego, oraz wyboru prezydium. Na wniosek radcy Dzierzbickiego postanowiono wybrać jedno prezydium dla obydwu Komitetów. Po dłuższej dyskusji, w której głos zabierali: pp. Serednicki, Cholewicki, Piłbanek, Dużyński, Popławski, Lochowski i in., uchwalono dokonać wyboru jedynie prezydium w liczbie 6-ciu osób z tem zastrzeżeniem, że postanowienia mandatów nastąpi przez wybory w imię samego prezydium oraz że toż prezydium dokooptuje cały Komitet Wykonawczy.

Po przewzię w tajemnym głosowaniu za pomocą kartek w skład prezydium Narodowego Komitetu Wyborczego wybrani zostali: pp. mec. R. Zawadzki, K. Plucik, A. Włosiński, W. Jabłoński, J. Cholewicki i doktorowa Wasilewska.

Wybrani przyjęli mandaty, natomiast p. Cholewicki oświadczył, iż chce być lojalnym w stosunku do Stow. Kupców Polskich, przyjęcie mandatu uzależnia od akredytywy od Stowarzyszenia, które odbędzie zebranie w nadchodzącą niedzielę.

Dalej poruszono sprawę składek na fundusz wyborczy w związku z kosztami, jakie wybory za sobą pociągną. Po dyskusji na wniosek J. Cholewickiego ustalono minimum jednorazowej składki na 2 zł. od każdego z członków Komitetu.

W wolnych wnioskach przemawiali pp.: Dużyński, Popławski, Lochowski, Szczeciński, dr. Szwedowski, Cholewicki i in., dyskutując nad kwestją zjednoczenia w Komitecie wszystkich, stojących na gruncie narodowym, grup politycznych i organizacji, co będzie rzeczą Komitetu Wykonawczego.

Na tem zebranie zakończono o godz. 11-jej i pół w nocy.

ciała, natomiast Olczak została lżej poturbowana. Pokaleczonego chłopcyka odniesiono do domu rodziców (ul. Krakowska 76) na kurację. Policja prowadzi dochodzenie.

- Zwrot opłaty szkolnej za dzieci funkcjonariuszów państwowych. Ministerstwo spraw wewnętrznychawiadomilo podległe władze, że prezydium Rady ministrów wraz z ministerstwem skarbu okólnikiem—Nr. 105 zwolniło na okres roku szkolnego 1925/26 funkcjonariuszów państwowych od obowiązku przedstawiania zaświadczenia, że dziecko nie zostawiało w jego domu braku wolnego miejsca w danej klasie.

- Śmiertelne „harakiri“. W piątek o godz. 3-jej nad ranem w mieszkaniu własnym przy ul. Kule nr. 23 z niewyjaśnionych powodów uisnął po zbawić się życia 28-letni Stanisław Kruk, który nożem kieszonkowym zadał sobie dwie rany w brzuch. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Pańty Marji.

- Podrzutek. W ub. czwartek o godz. 10-jej wiecz. w bramie domu Nr. 17 przy ul. Kilińskiego jeden z przechodniów znalazł podzucone dziecko — płci męskiej, iliczące około 3-ich tygodni życia. Niemowlę jest pochodzenia żydowskiego. Policja odniosła je do Magistratu, celem umieszczenia go w przytułku. Za występną matką wdrożono śledztwo.

Z KRAJU.

(-) Echa krwawego zajęcia na pocztę. Jak się okazuje, sprawca krwawego zajęcia na pocztę głównej w Warszawie, zabójca i samobójca por. Spęgański miał żonę i dwoje dzieci, z którymi stałe zamieszkiwał w Jablonnie. Zabił Korporatównę poznał w pogociu, jeżdżąc codziennie na służbę do Warszawy. Według słów znajomych nieżyjącej Korporatówny, por. Spęgański prześladował ją swą miłością i zapewniał, że żona jego jest w Ameryce i dawno z nią nie żyje. Wszystko to okazało się nieprawdą.

(-) Wymordowanie całej rodziny w Rogowie. W ubiegłą niedzielę o godz. 10 wiecz. we wsi Korzeniewie, gm. Rogowo, pow. Rypiński, dokonano ohydnego napadu bandyckiego, połączonego z potrojem mordostwem.

Niewykryci sprawcy, wdarszy się do położonego w puszkowiu domu włościana Władysława Dębskiego, stęrowali zabudynki domowników rewolwerami i zażądali wydania pieniędzy.

Gdy Dębski oświadczył, że ich nie posiada, gdyż wydał na narzędzia rolnicze, bandyci wystąpili z rewolweru w głowę pozbawili go życia.

Następnie rzucili się na jego żonę i 12-letnią córkę i bijąc je, domagali się wskazania kryjówki z pieniędzmi. Otrzymawszy negatywną odpowiedź, bandyci obie zamordowali kolbami rewolwerów, poczem dokonawszy szczegółowej rewizji całego zabudowania, podpallili i zbiegli. Dom Dębskiego wraz ze wszystkimi zabudowaniami spłonął. Ciała zamordowanych wydobyto z pod zgłiszcz, dziwnym zbiegiem okoliczności — niezwykłe.

Miejscowa policja wszczęła energiczny pościg.

(-) Podbiegunowe pismo. Prasa dociera wszędzie, nawet w krainie białych niedźwiedzi. Najbardziej wysuniętym na północ posterunkiem dziennikarskim jest „Spitzbergen Gazette“, wychodząca w Adrent—Bay na Spiczbergu.

Redaktor pisma drukowanego pod 84 stopniem szerokości, prof. Christensen, czuje się widocznie zupełnie dobrze na swym posterunku, skoro święci w tych dniach 25-letnią rocznicę pracy redaktorskiej.

Nakład „Spitzbergen Gazette“ nie musi być zbytnio imponujący w okolicy odwiedzanej przez fok i wieloryby.

Nadesłane

Wielkie Szanowny Panie Redaktorze. W związku z artykułem pod tytułem „Echa zatargu lokatorów z gospodarzem“, zamieszczonym w Nr. 251 poczynego pisma Pańskiego, który krótkawo mija się z prawdą, niniejszem wyjaśniam: 1-o Roboty renowacyjne dokonywane w całym domu naszym zostały na podstawie zezwolenia Magistratu. 2-o Cały remont już był na ukończeniu, oprócz frontowej części budynku, dokąd przeszli robotnicy w dniu wywołania swantury przez lokatorów, którzy dotąd nie mieli tam nawet wstępu jako zajmowanej przez nas 3-o Napad został z góry uplanowany, gdyż Szczepan Łaskowski z żoną, Jan Róg, Józefa Dobosia, Marja Przedzięcka i Franciszek Chrzan zajmują boczne oficyny i na miejsce robotów zjawili się jednocześnie wszyscy pod przewodnictwem Józefa Peszke i jego żony. Ojciec mój, nie będąc przygotowanym na napad, nie stawiał żadnego oporu, pozwoili się obławiedni Józefowi Peszke, ulegając jego przemocy fizycznej, reszta zaś uczestników napadu poczęła obrażać bezbronne kamieniami, czego świadkami byli robotnicy. — Skutek zaś ten, że ojciec mój dotąd nie opuszcza łóżka — dokonana przez D-ra Włodowskiego obdukcja jest najlepszym świadectwem spełnionego gwałtu.

Leż nie dość tego; następnego dnia, po ukończeniu swantury przez lokatorów, Józef Róg, dokonał ponownego napadu na nasze mieszkania, rzucając się na leżącego w łóżku ojca, mierzając w niego ciężkimi kryszkami. Tylko zawzięcie czając obecności osób obcych nie doszło do katastrofy. Jak w jednym, tak i w drugim wypadku interweniowała policja. Nad inkrymowaniami zaś mnie czyniami—wprost łobuzerskimi jako nad wytworem bezsilnej złościwości i paszkwilem nie rozdwieja się, a tylko skierowuję na drogę sądową, pociągając winnych do odpowiedzialności. Wogóle nie czuję ten barbarzyński występ dla nas zupełnie niezrozumiały. Nie można tego przecież tłumaczyć wstrząszeniami i szpaniem się tyku z sufitem etc. nawet gdyby to miało miejsce.

Podając powyższe wyjaśnienia, oświadczam że na tem zamykam polemikę, aż do wyroku sądu, który wykaże w właściwym świetle zdarzenie i doprawiciele nie ludzi, a hyz.

Prosząc uprzejmie o umieszczenie powyższego w poczynym piśmie. Pańskim kreślię się z głębokim szacunkiem
Józef Buchalski
Częstochowa, dn. 30-X-25.

Sen i rzeczywistość

Dziwny miał sen tej nocy inżynier Wierzyński.

W olbrzymim samolocie — którego ogon wydłużał się w nieskończoność, rwał ku słońcu prosto w jego promienie, roześmiane oblicze.

Niesiony lekko na falach rozgrzanego powietrza, wznosił się w zabrotnym pędzie coraz to wyżej.

Naprzeciwko niego płynął tabun ma lufkich, swawolnych dzieci, którym u ramion wyrastały srebrnopióre skrzydła.

I wówczas stała się rzecz straszna. Najmniejszy aniołeczek niebacznie podlatując, coraz bardziej, przybliżył się do warczącej w błyskawicznych obrotach śmig. Dech zamarł mu w piersiach.

Ostatnim wysiłkiem woli zatrzymał rozpedzoną śmigę, a wówczas samolot drgnął i zaczął spadać. Wtem piekielny ból, przeszywający mu czaszkę, pozbawił go zdolności odczuwania...

Inżynier Wierzyński siedział rozespany na łóżku, rozcierając na czole wielkiego guza.

A tam się urządził — mruknął wściekle i nawiągnął przytomny rozglądał się po pokoju. Spojrzył na zegarek. Była dziewiąta. Zerwał się więc

natychmiast i rozpoczął się z pośpiechem ubierać.

— Ach, wszak to dzisiaj sobota — przypomniał sobie nagle. — Musi wieczorem jechać do Zakopanego do żony.

Pochwycił za klamkę, pragnąc wyjść z pokoju, gdy wtem odczuł dziwny brak jakiegoś przedmiotu, który zwykł był przy sobie nosić. Instynktownie spojrzył na rękę — obrączki ślubne, nie było na palcu. W szalonym pośpiechu rozpoczął przerzucać wszystkie szuflady i powoli wytoczył się z hangaru na ulicę.

Zrezygnowany machnął ręką i wyszedł.

— No, jakże tam, motor w porządku? — indagował inżynier Wierzyński mechanika.

— Jak zwykle, panie inżynierze. Motorek jak cacko — odrzekł szofer.

Wierzyński zajął miejsce za kierownicą, przełożył biegi, nacisnął akcelerator, samochód drgnął, warknął głucho i powoli wytoczył się z hangaru na ulicę.

Dzień zbliżał się ku końcowi.

Wierzyński zdenerwowany, lawirował wśród dorożek, samochodów, bez-troskiej ludzkiej gromady.

Jeszcze kilka minut przesuwał się wśród wąskich, ściśniętych uliczek. Jeszcze jeden zakręt i w świetle gasną-

cego słońca zabyła wstęga drogi, widniejącej daleko.

Samochód stęknął donośnie i dziwo warcząc runął przed siebie wśród trumfującego jęzgotu syreny.

Wierzyński zatracił się i, zapamiętał: Pochylony nad kierownicą wpiął wzrok w szarżając przed nim pasmo drogi i rwał chłostany uderzeniami gorących fal powietrznych.

Pod stawał się nie do zniesienia.

Wierzyński zatracił poczucie rzeczywistości, poczucie czasu i przestrzeni. Tymczasem zmrok wieczorny się zbliżał.

Szara wstęga drogi zaczęła się zaciemniać, nikiąć z przed oczu kierowcy.

Wierzyński przekreślił kontakt, z obu stron wozu wytrysły oślepiające białe snopy światła.

Uspokojony pełen radości, zwolnił biegu. Każde uderzenie motoru zbliżało go do ukończenia.

I przez dziwną analogię odczuł niespodzianie przed jego oczyma sen dzisiejszej nocy — dziwny sen. Podświadomie w najskrytsze tajemki duszy zakradła się lek, obawa, niepewność. Rozstrojony w skupieniu uważnie prowadził maszynę.

Droga wielkimi łukami opadała w dół, ku dołynie, zagasił przeto motor i bezgłośnie sunął jak widmo.

Przed nim na zakręcie biała ściana chaty góralskiej, a za nią był zakręt.

On, taki zwykły sobie zakręt. Znał go doskonale.

I w tej chwili zrozumiał i odczuł swojego doniosłe i wielkie znaczenie swojemu snu.

Oto on sunie ku dołowi, a od srebrzystej ściany wiejskiej chaty odrwa się i biegnie na jego spotkanie tabun rozrabianych aniołków, witając radośnie.

Wtem — co to? Jeden z aniołków usiadł przed nim na drodze i wyciąga ku niemu białe rączkę.

— Jezus Marja — szepnęła inżynier i oprzytomniał.

Na zakręcie siedział w białej króciutkiej koszulce płowe, drobniutkie maleństwo i radośnie wyciągało ku niemu ręce.

Wóz rwał w niepowstrzymanym pędzie w dół. Inżynier w dzikiej rozpacz zdarł gwałtownym ruchem kamulce i szarpnął kierownicą. Maszyna stęknęła głucho i jak pijana zatoczyła się po drodze, omijając dziecko.

Jeszcze jeden rozpaczliwy wysiłek i wóz potoczył się spokojnie dalej. Drżąca z wzruszenia ręką szukał inżynier w kieszeni papierosa, drugą przytrzymując kierownicę, gdy wtem pake jego natknęły się na jakiś twardy przedmiot, tkwiący pod podszewką. Niebawem udało mu się wydobyć go — na wierzch, a wówczas w świetle księżyca srebrzyscie zabyła zgubioną rano obrączkę.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 31-go października, do poniedziałku 2-go listopada 1925 r.

Szczegóły w programach. — Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecz.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z pod.)

Dla młodzieży wejście dozwolone.

SENSACJA! TYLKO 3 DNI! SENSACJA!

Najsławniejsi! Nieporównani! Najpotężniejsi! Jedyńi obecnie „Królowie” humoru i ulubieńcy Publiczności

PAT I PATACHON ANDRUSY Z PRATERU

po raz pierwszy przybywają do Częstochowy — w swoim najnowszym filmie

10 WIELKICH AKTÓW tryaskających oryginalnym, zwielozym humorem. 10 WIELKICH AKTÓW hamburğu, szaf, Koszar, salenów, Prateru, Luna-Parku i t. d. 10 WIELKICH AKTÓW najważniejszego humorystycznego filmu doby obecnej.

Nad program: 1) Z CAŁEGO ŚWIATA 2) DZIENNIK PATHE

Modr. wypadki i aktualności chwili bieżącej na obu półkulach.

KINO-TEATR „NOWY”

11-ga Aleja Nr. 43.

Od soboty 31 do poniedziałku 2 listopada (wciąż.)

Ceny mie sc popularne: Krzesło 1 złoty (zawiesz z podatkiem)

Ostatni seans o godzinie 9 ej i pół wieczorem.

FILM NAMIENTNOŚCI, ZBRODNI I KARY! Dwa strzały

Dramat współczesny w 6 wielkich aktach. W roli tancerki Lu czarująco piękna, kobieta wampir Barbara La Marr. Rewja naj modniejszych tańców i toalet, Dancingi, kabarety i spelunki

podmiejskiej Pożar olbrzymiego warietę w centrum stołecznego miasta. Rzecz dzieje się w dobie obecnej u wybrzeży Południowej Ameryki, w New-Yorku i na Alasce. — NAD PROGRAM: **LIST DO BRATZCOWI!** arcyzabawna burleska amerykańska w 2 aktach.

Teatr „Nowości” w Częstochowie

Od soboty 31 października do soboty 4 listopada wł.

12 AKTÓW. Pierwszy program

Wstrząsający dramat o silnym napięciu „Herwold” reżyserji genjalnego Th. Inca twórcy „Cywilizacji” p.t. „W roli głównej Milton Sils

SHAKALE New-York

12 AKTÓW. Drugi program

To już nie dramat, nie przeświata komedia, dla tych którzy chcą śmiechu, a którzy się rozczuli nad (chłopiec hotelowy), a w jego roli najmocniejszego komika z komików, lubiany i oczekiwany Douglas MacLean.

BOY Nr. 13

Ważna: Ponieważ chcemy wszystkim uprzyjemnić oglądanie tego filmu i tym razem cen miejsc **niepodwyższamy.** Fasza peronu i bilisy ulgowo w niedzielę i święta w pozostałościach ważne tylko 1 seans.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszerijnych.

30-go Października.

Dr. Granwald Kościuszki 17. 31-go Października r.b.

Dr. Kędziński ul. Piłsudskiego 5

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

30-go Października r.b.

Dr. Blagowidz Panny Marji 33 31-go Października r.b.

Dr. Gajzer Panny Marji 14.

Ważne dla bezrobotnych.

Kierownictwo Chrześcijańskich Związków Zawodowych podaje do wiadomości ogółu bezrobotnych, że Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie na posiedzeniu swym w dniu 29 października r.b. postanowił robotnikom znajdującym się bez pracy i ich rodzinom udzielać od dnia 1 listopada 1925 r. bezpłatnej pomocy lekarskiej i lekarstw.

Korzystać z pomocy lekarskiej mogą ci bezrobotni, którzy byli członkami Powiatowej Kasy Chorych i chociaż przez 3 miesiące opłacali składki na Kasę Chorych. Pomoc lekarska i lekarstwa bezrobotni mogą otrzymywać w P.K.Ch., ale tylko za okazaniem legitymacji z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy na którą otrzymują zapomogi.

Z. CARDINI
Kierownik Chrześcijańskich Związków Zawodowych.
Częstochowa, dnia 29 października 1925 r.

Ogłoszenie.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat w Częstochowie, ogłasza do wiadomości publicznej, że w dniu 10-go listopada 1925 r. odbędzie się licytacja o godz. 10 rano na N. Ryнку w Częstochowie ruchomości należących do firmy „Huty Szkłanej Paulina” a mianowicie: samochodu, kasy ogniotrwałej i dwóch wagonów szkła.

Częstochowa, dn. 30.XI.1925 r.
Sekwestrator W. Koźmiński.

SKLEP

SMALEC

Skrzynka 25 kg. 78 zł.

Warszawska 31 sklep.

Bibułkę krepową

czarną i białą poleca

SKLEP

Gońca Częstochowskiego II Aleja 26, tel. 50.

Naszle chrypkę, duszność usuwają oryginalne Pastylki Belgijskie

z marm. „Kogut” z. la. Vaid, bez gumy. Sprzedaż aptek i drogerii.

Umeblowany odnajme Wieluńska 54 Kowalska.

Kupię bryczkę w dobrym stanie oferty pisemne skrzynka pocztowa № 84 Częstochowa dla F. S.

Sprzedam meble futro, bielizniarę szafę Wieluńska 14 m. 1. godz. 4-5 p.p.

2 pokoje. z oddzielnym wejściem razem lub każdy oddzielnie w śródmieściu od frontu do wynajęcia urzędnikom na dogodnych warunkach wiad. w Renomie Kościuski 11.

Matki!

Zadajcie w aptekach i drogeriach higieniczne pryspy dla dzieci

Puder Dzidzi — utrzymujący ciało dziecka w czystości i czystości.

Gospodarstwo wlkunego morgowce wraz z domem mieszkalnym i zabudowania miłoś. wydzierżawienia gotówka wymagana 1500 zł. Wład. Jasno-górska 38-a

Pokoje

przy rodzinie Jasno-górska 10 m. 6.

Kroćczy przyjezdny z Warszawy udziela kroju według najnowszej metody. Informacje Stawowa 21 Bieńkowski.

Sklep spoczywają do sprzedaży Zgłoszenia w Gońcu

Zgubiono książkę Kasy Chorych № 3883 na imię Katarzyna Cicheckiej.

Zgubiono książkę kasy Chorych na imię Anny Frank.

Poszukuję natychmiast jednego mieszkania w Alejach Pośrednictwo pryncipale Oferty pod. Cena obywatelna

Halopropyzyny B61 głowy usuwają prąski dnia dorosłych

Z kognitkiem wyrob. aptek

I Gucybon w Warszawie Sprzedaż aptek

Ważne! Zgłoszenia do „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”